

Polskie góry „à la belge”

26.5.2026 - | Polska Organizacja Turystyczna

W kwietniu i maju 2026 roku Zagraniczny Ośrodek Polskiej Organizacji Turystycznej (ZOPOT) w Brukseli postawił na turystykę wędrowną. We współpracy z Lokalną Organizacją Turystyczną Beskidy zorganizował dwie podróże blogerskie promujące długodystansową trasę The Loop. W eskapadach udział wzięli twórcy internetowi z Belgii, specjalizujący się wyłącznie w turystyce aktywnej i trekkingowej. Celem obu wizyt było pokazanie potencjału stosunkowo nowego produktu turystycznego, jakim jest The Loop - licząca około 250 kilometrów pętla trekkingowa prowadząca przez Beskid Śląski, Żywiecki i Beskid Mały.

W kwietniu do Polski pojechali twórcy bloga Trekking et Voyage. Program zaczynał się w urokliwej Bielsku-Białej a następnie prowadził Belgów przez kilka dni śląskimi trasami górskimi. Blogerzy odwiedzili Dębowiec, Szyndzielnię, Klimczok, Błatnią, Brenną, Czantorię oraz Wisłę. Nocowali w obiektach położonych na szlaku, co pozwoliło im doświadczyć charakteru turystyki górskiej i infrastruktury dedykowanej piechutom.

Majowa podróż studyjna została zorganizowana dla blogerek z portalu Op Wandel, specjalizującego się w turystyce górskiej i koncentrowała się na bardziej wymagających odcinkach trasy The Loop w Beskidzie Żywieckim. Uczestniczki przemierzyły m.in. okolice Rysianki oraz Markowych Szczawin, poznając górskie schroniska, lokalną gastronomię oraz walory przyrodnicze regionu. W programie znalazły się również fragmenty prowadzące w pobliżu Babiej Góry - jednego z najbardziej charakterystycznych szczytów polskich Beskidów.

Obie podróże miały charakter immersyjny - uczestnicy przemieszczali się zgodnie z ideą slow travel, pokonując kolejne etapy pieszo i korzystając z napotkanej bazy dostępnej dla turystów długodystansowych. Dzięki temu mogli poznać walory regionu: górskie panoramy, schroniska PTTK, lokalną kuchnię oraz gościnność mieszkańców Beskidów.

Na publikacje Op Wandel musimy jeszcze poczekać, natomiast Maxime na swoim blogu Trekking et Voyage opisał The Loop jako trasę dobrze przygotowaną, która dobrze łączy istniejące szlaki w jedną logiczną pętlę. Podkreślił, że dużym atutem jest dobra infrastruktura - regularnie pojawiają się schroniska i miejsca, gdzie można zjeść lub przenocować, co ułatwia planowanie etapów. Wrażenie zrobił na nim brak tłumów w porównaniu do popularnych tras alpejskich — nawet w sezonie można iść długo w ciszy. Zamiast spektakularnych, „instagramowych” panoram, trasa oferuje raczej długie, spokojne odcinki przez lasy i grzbiety, co buduje rytm wielodniowej wędrowki.

Swoją podróż podsumował w sposób, który na pewno będzie dla wielu osób bardzo inspirujący: *„Myślę, że trasa The Loop przypomniała mi, dlaczego tak bardzo kocham wielodniowe wędrowki — to właśnie istota mojego bloga u jego początków. Po kilku dniach wszystko upraszcza się do kilku podstawowych rzeczy: iść, jeść, spać, podziwiać i wciąż iść dalej. I w gruncie rzeczy być może właśnie tego szukamy w górach.”*

<https://www.pot.gov.pl/pl/nawosci/wiadomosci-z-pot/polskie-gory-a-la-belge>